
Anty-goizm i żydowski problem genetyczny rozważania filozoficzno-religijne

Autor: Aleksander Szumanski
09.11.2018.

ROZWAŻANIA FILOZOFICZNE

Anty-goizm i żydowski problem genetyczny rozważania filozoficzno-religijne

Antygoizm pochodzi z egotyzmu radykalnych Żydów i jest komplikowany przez żydowski problem genetyczny TSD, zwłaszcza wśród polskich i wschodnio-europejskich Żydów. Para zdrowych nosicieli tej genetycznej choroby ma 25% szans urodzenia dziecka nawiedzonego tą nieuleczalną chorobą. Z tego powodu małżeństwo nosicieli tej choroby chce jak najwcześniej dowiedzieć się czy poczęte przez nie dziecko nie ma we krwi dowodów na tę śmiertelną chorobę.

Na wypadek takiego nieszczęścia, rodzice nie-urodzonego jeszcze dziecka, domagają się prawa do legalnego przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży. Mimo tego, że niewielka część Żydów znajduje się w tej sytuacji, sprawa przerywania ciąży została dołączona do wyrotowego arsenału żydowskiego razem z niby obroną praw homoseksualistów, kobiet, etc. Bardziej radykalną bronią żydowską jest legalny w Izraelu handel żywym towarem, pornografia i handel syntetycznymi narkotykami, których przemysł izraelski produkuje najwięcej na świecie.

Talmud jest główną kodyfikacją strategii żydowskiej przetrwania. Kodyfikacja ta powstała na przestrzeni kilku wieków i została ukończona w Babilonie, czyli dzisiejszym Bagdadzie, około 500 lat po narodzeniu Chrystusa. Głównym elementem Talmudu jest przekonanie o wyższości Żydów nad nie-Żydami oraz podstawowa zasada, że dziesięć przykazań wyłącznie dotyczy Żydów i że nie-Żydzi mogą być traktowani jak bydło. Talmud również daje wskazówki Żydom jak powinni pasożytować na gojach, czyli nie-Żydach.

Niestety kapelani armii Izraela uczą Żydów-żołnierzy, żeby postępowali według Talmudu i zabijali bez miłosierdzia Arabów, jako faktycznych lub potencjalnych wrogów. Znęcanie się Żydów nad Arabami w Palestynie ma na celu wymuszenie na Arabach opuszczenia przez nich ich stron rodzinnych. Píše o tym dokładnie profesor Izrael Shahak w swojej książce - „Żydowskie dzieje i religia; Żydzi i goje - XXX wieków historii.”

Notorycznie, Żydzi kultywują mit, że zawsze są krzywdzeni przez gojów. Żydzi sami nienawidzą okazywania skruchy, za krzywdy wyrządzane przez Żydów innym. Faktycznie ofiary krzywd wyrządzonych przez Żydów, są nagminnie przez nich nienawidzone. Stąd pochodzi niesłychana nienawiść do chłopów polskich i ukraińskich w literaturze żydowskiej.

Lata terroru Jakuba Bermana, w czasie dziesięcioletnich rządów żydowskich w Polsce z ramienia Sowietów, oraz działalność żydowskiego ruchu roszczeniowego, są obecnie jednymi z głównych powodów stałych napaści żydowskich na Polaków, w prasie kontrolowanej przez Żydów.

Najbardziej szkodliwy dla Polaków był i jest żydowski ruch roszczeniowy (lobby żydowskie), kierowany przez aferzystów w Ameryce, którzy pomnożyli wielokrotnie ilość Żydów europejskich, którzy przeżyli wojnę pod niemiecką okupacją, pobrali dla tych ludzi odszkodowanie w wysokości wielu miliardów dolarów z Niemiec i ze Szwajcarii, a następnie pieniądze te sprzeniewierzyli.

Dlatego profesor Norman Finkelstein, autor książki „Holocaust Industry”, uważa żydowski ruch roszczeniowy za bandę oszustów.

Stany Zjednoczone znajdują się w symbiozie z tym uchem roszczeniowym, czego dowodem są żydowsko - amerykańskie ataki na Polskę o zwrot wymagowanych 67 miliardów dolarów na „restytucję” mienia żydowskiego w Polsce. Prym w tym nieczym procederze wiecie Hilary Clinton.

Na stronie internetowej Światowego Kongresu Żydów został zamieszczony artykuł Menachema Rosensafta, nowojorskiego prawnika, wzywający Amerykanów pochodzenia żydowskiego do bojkotu Polski, polegającego na wstrzymaniu wydawania dolarów w Polsce, ponieważ nie została dotąd rozwiązana kwestia restytucji w Polsce mienia żydowskiego.

Szef tej organizacji Michael Schneider uważa jednak, że najpierw należy prowadzić w tej sprawie rokowania z polskim rządem, czyli domyślnie dopiero potem bojkotować Polskę .

Sekretarz generalny Światowego Kongresu Żydów mówi, iż jego organizacja docenia fakt okazywania przyjaźni przez polski rząd Izraelowi, licząc, że rząd Polski usiądzie do stołu i rozpocznie rokowania o sposobie restytucji przejętego mienia, lub wypłaty ofiarom Holocaustu i ich spadkobiercom odpowiedniego odszkodowania.

Mamy nadzieję na szybkie i pomyślne decyzje rządu polskiego w sprawie uchwalenia odpowiedniej ustawy o restytucji mienia żydowskiego w Polsce, tym bardziej, iż problem ten wisi nad Polską od czasu zakończenia II wojny światowej – przekonuje Schneider.

Takie argumenty przedstawił oficjalnie kilka tygodni temu Światowy Kongres Żydów. Stanowisko tej wpływowej organizacji poparł również rząd Stanów Zjednoczonych wzywając oficjalnie polskie władze do restytucji mienia żydowskiego. Całkowicie zostały zignorowane ustalenia, iż restytucja mienia pozostawionego w Polsce przez osoby, które później otrzymały obywatelstwo amerykańskie została uregulowana przez układ z 16 lipca 1960. Stroną zobowiązaną do zaspokojenia roszczeń obywateli amerykańskich wobec rządu polskiego, pochodzących sprzed tej daty jest rząd amerykański, który zignorował układ.

Obowiązki państwa polskiego do restytucji mienia utraconego przez obywateli polskich na terenie przejętych przez Litwę, Białoruś i Ukrainę terenów II Rzeczypospolitej zostały określone w Układach republikańskich z 1944.

Przypomnę, iż w dniach 2 – 4 lipca 2010 r. a więc również w czasie trwania ciszy wyborczej przyjechała do Polski ponad setka politycznych VIP-ów, wśród nich sekretarz stanu USA Hillary Clinton, aby spotkać się z p.o. prezydenta RP Bronisławem Komorowskim. Rzecznik MSZ Piotr Paszkowski wizytę potwierdził, nie podał jednak celu wizyty. Cel wizyty był oczywisty.

Pani Hillary Clinton wysłana została przez wpływowe samozwańcze grupy organizacji żydowskich w USA, aby załatwiła z / nowym! / prezydentem RP wypłatę majątku Narodu Polskiego na rzecz owych grup w kwocie przekraczającej 67 miliardów dolarów USA, a więc 4,2 razy więcej niż wynosi deficyt budżetowy / 52 miliardy zł – 16 miliardów dolarów amerykańskich /, przy długu zagranicznym państwa polskiego wynoszącym ponad 185 miliardów euro.

Bezprecedensowa wizyta przypadająca w czasie kampanii prezydenckiej i ciszy wyborczej dla pokazania się Komorowskiemu 100 politycznym VIP-om na czele z sekretarzem stanu USA Hillary Clinton stanowiła jawne pogwałcenie suwerenności Polski z obrazą przez USA polskiej racji stanu. Nie informowanie opinii

publicznej o zaplanowanej wizycie i jej nie przypadkowy przecież termin stanowił następny krok w serwilistycznej, aroganckiej, antypolskiej, polityce rządu Donalda Tuska.

Wizytę Hillary Clinton w tym wyborczym terminie należy uznać za niedopuszczalną i bezpardonową ingerencję w wewnętrzne sprawy Polski z arogancją prezydenta Stanów Zjednoczonych włącznie.

Wizyta lipcowa 2010 była integralnie powiązana również ze spotkaniem w marcu 2008 roku w USA Donalda Tuska i Radosława Sikorskiego z grupą czołowych przedstawicieli tzw. lobby żydowskiego-samozwańczych organizacji żydowskich w USA – niezarejestrowanych w amerykańskich sądach.

Podczas tego spotkania w Nowym Jorku z przedstawicielami tych samozwańczych organizacji żydowskich w USA premier Donald Tusk obiecał rozwiązanie jeszcze w roku 2008 ciągnącego się od lat problemu restytucji prywatnego mienia żydowskiego w Polsce. Informację tę potwierdził szef gabinetu politycznego premiera Sławomir Nowak, który towarzyszył szefowi rządu podczas wizyty w USA.

Premier Tusk poruszając problem prywatnej własności był bardzo otwarty i potwierdził to o czym zapewniał min. Łaszkiwicz, który powiedział, iż ten rząd zobowiązuje się do rozwiązania problemu. Premier powiedział, że do września 2009 roku ustawa o reprivatyzacji zostanie uchwalona i szybko jeszcze w roku 2009 wprowadzona w życie.

Wiceprezes Światowego Kongresu Żydów / WJC / Kalman Sułtanik oświadczył, iż premier zapowiedział poddanie pod głosowanie ustawy o reprivatyzacji mienia żydowskiego jeszcze do września 2008 roku.

Informacja PAP z marca 2008 roku nie wyjaśniła pod jakie głosowanie nieistniejąca ustawa o reprivatyzacji mienia żydowskiego ma być poddana. PAP nie wyjaśniła również, iż w przypadku mienia żydowskiego każdą indywidualną sprawę wyjaśnia postępowanie sądowe z udziałem kuratora reprezentującego interesy byłego właściciela.

Premier polskiego rządu deklarując wypłatę amerykańskim organizacjom żydowskim za mienie żydowskie w żądanej wysokości 67 miliardów dolarów nie oświadczył publicznie z jakich środków owe pieniądze /odszkodowania ? / będą pochodzić.

Z budżetu państwa?

Zapewne Tusk zmierza do zlikwidowania majątku narodowego i zasilenia polskim majątkiem narodowym oszukańczych kas lobby żydowskiego w USA, w czym miało dopomóc mu 100 VIP-ów z Hilary Clinton na czele.

Deficyt budżetowy państwa polskiego wynosi 52 miliardy zł czyli ok. 15 miliardów dolarów USA. Tusk podjął więc zobowiązanie skarbu państwa w wysokości przekraczającej 4,5 razy deficyt budżetowy państwa.

Istniał oczywiście plan pokazania Komorowskiego w uściskach z Hillary Clinton, aby w ten sposób zapewnić mu zwycięstwo w II turze wyborów prezydenckich.

Jarosław Kaczyński w razie zwycięstwa nie byłby właściwym prezydentem RP do tych haniebnych rokowań.

Jasne teraz stają się „występy publiczne” Żydowskiego Instytutu Historycznego w osobach:

- dyrektora instytutu Pawła Śpiewaka obarczającego Polaków za Shoah (hebr. Zagłada - Holocaust) z zamordowaniem 120 tysięcy obywateli Polskich pochodzenia żydowskiego.

- „naukowca” instytutu Aliny Całej obarczającej Polaków za spowodowanie Holocaustu i zamordowanie 3 milionów polskich Żydów, jak oświadczyła w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej” red. Piotrowi Zychowiczowi.

- żydowskiej tuby – propagandowej instytutu - Chany Grynberg (Haliny Grubowskiej) krewnej Weroniki Grynberg (Wiera Gran) kolaborantki hitlerowskiej. Wg. red Małgorzaty Tuszyńskiej ta artystka i piękna kobieta

splamiła swój honor licznymi cielesnymi romansami z gestapowcami. Oczyszczona z zarzutów przez Żydowski Instytut Historyczny(sic!) i sądy i tak pozostała k…a w rozumieniu ocalałych z Zagłady Żydów polskich.

Chana Grynberg (oficjalnie Halina Grubowska) jest w Żydowskim Instytucie Historycznym jednoosobową posłanniczką, nie podlegającą żadnej kontroli przydzielającą „prawdziwym” Żydom odszkodowania za okres Shoah w wysokości 800 euro.

Polski „nieprawdziwy” „spolaczały” Żyd obracający się w polskich środowiskach niepodległościowych jest uznawany przez Grynberg za -żydowską „persona non grata”- i dostaje figę z makiem z pasternakiem w dodatku ze stekiem nienawistnych wyzwisk „środowiskowo - niepodległościowych”.

Taki „spolaczały” Żyd mógł być np. uciekinierem z getta niemieckiego, pałowany przez żydowskich policjantów uszedł z życiem, ale czuje się Polakiem, tu w Polsce się wychował, tu rodzice nauczyli go pacierza, tu wpoili mu „Boga, Honor i Ojczyznę”. Dla Żydowskiego Instytutu Historycznego jest znieawidzonym Polakiem!

Kevin MacDonald, profesor University of Southern California, opisuje w swojej książce o Żydach pod tytułem „Kultura Krytyki,” jak w powojennych państwach satelickich, Żydzi kierowali sowieckim aparatem terroru. W Polsce, czynił to Jakub Berman, który mianował Żydów na kluczowe stanowiska w komunistycznym aparacie terroru. Starsi Polacy pamiętają lata terroru Jakuba Bermana.

Podobnie w Rosji, po rewolucji, Żydzi pomagali stworzyć aparat terroru, w tradycji „tysiącletniego terroru rabinów,” który trwał do połowy 19 - go wieku i jest szczegółowo opisany przez profesora Izraela Shahak’a w wyżej wymienionej książce.

Żyd Ławrientij Pawłowicz Beria przygotował począwszy od 3-go października 1939 roku do wiosny 1940 roku, tak zwaną imienną „listę katyńską” w celu egzekucji ponad 25.000 Polaków jeńców wojennych, przez NKWD. Jeden z głównych wykonawców zbrodni stalinowskich i jeden z największych zbrodniarzy w historii, bezpośrednio odpowiedzialny za mord polskich oficerów w Katyniu.

W Polsce, po 1944 roku, szalał przez 10 lat terror Jakuba Bermana, który mordował dziesiątki tysięcy patriotów polskich i przygotowywał na masowe zesłanie żołnierzy Armii Krajowej do Rosji. Trudno pogodzić książki Jana Tomasa Grossa, z tymi faktami historycznymi.

Niestety twórczość Grossa idzie w parze z perfidnym oczernianiem Polaków przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, za pomocą przeprosin i skruchy, podczas gdy w rzeczywistości Żydzi, którzy przeżyli wojnę masowo mordowali Polaków-patriotów, w ramach aparatu terroru Jakuba Bermana.

Taktyka ogłupiania społeczeństwa polskiego jest dobrze zilustrowana w sugestywnym tekście Kwaśniewskiego, który występując w jarmulce powiedział, że wdraża przeprosiny i skruchę „w imieniu tych Polaków, którym sumienie nakazuje tak postąpić.”

Był to tekst na użytek wewnątrz Polski. Inaczej pisano w Izraelu i w USA, gdzie media podały, że w imieniu państwa polskiego, prezydent Polski, wyraził wobec wszystkich Żydów na świecie przeprosiny i skruchę.

W liście Condoleezza Rice, działająca w rządzie USA zgodnie z życzeniami lobby Izraela, dała dowód swojego posłuszeństwa wobec radykalnych Żydów, kiedy napisała w tym liście, że jakoby „prezydent Kwaśniewski zachował się w Jedwabnem w sposób godny naśladowania.”

Perfidny Kwaśniewski prawdopodobnie znał fakt, że zbrodnie w Jedwabnem, były dokonane przez „Sonder Komando” z Ciechanowa, pod dowództwem Hauptsturmfuehrer’a Hermann’a Schaper’a, który był skazany po wojnie w Niemczech, na sześć lat więzienia za tę zbrodnię, w dokonaniu której, Niemcy użyli około 400 litrów benzyny, do podpalenia zarekwirowanej stodoły i zastrzelili Żydów, którzy nieśli części rozbitego betonowego pomnika Lenina.

Jak wiadomo wówczas Polacy w Jedwabnem nie mieli ani benzyny ani broni palnej, których posiadanie było zabronione pod karą śmierci.

Szeroko głoszona fałszywa propaganda, krytykowana przez profesora Mac Donalda mówi „że Żydzi bolszewicy nie identyfikowali się z Żydami.”

Bogaci bankierzy żydowscy w Nowym Jorku finansowali rewolucję bolszewicką i byli dumni z nieproporcjonalnie wielkiej ilości Żydów w rosyjskim ruchu rewolucyjnym.

Mówił o tym z dumą Jacob Schiff (Jacob Hirsch Schiff, 1847-1920), bankier nowojorski, współnik rodziny W. Averell’a Harrimana, który był mistrzem ceremonii na konferencji w Teheranie w 1943 roku, gdzie alianci dokonali zdrady i następnego rozbioru Polski.

Schiff jako prezes banku Kuhn, Loeb & Co. dał Leonowi Trockiemu 20 milionów dolarów w złocie, na bolszewicki pucz w St. Petersburgu w 1917 roku. Później rząd Lenina zwrócił temu bankowi pięciokrotnie więcej w złocie, 100 milionów dolarów, w nagrodę za pieniądze otrzymane, na opłatę zorganizowanych band zbrodniarzy w celu dokonania puczu bolszewickiego w St. Petersburgu.

Obecnie, ponad 90 lat po puczu bolszewickim i po upadku Związku Sowieckiego, Polacy są w nienawiści Żydów na drugim miejscu po Palestyńczykach, których Żydzi traktują tak jak Niemcy traktowali Żydów w czasie wojny, chociaż nie używają komór gazowych.

Od czasu powstania państwa Izrael jest kolej na szczególną żydowską nienawiść do Palestyńczyków, w nieludzki sposób traktowanych w czasie tworzenia państwa Izrael i jego starań osiągnięcia „hegemonii od rzeki Nil w Egipcie do rzeki Eufrat w Iraku.”

Organizacja charytatywna Interpal, fałszywie oskarżana przez Żydów o terroryzm, działa na terenie Palestyny i stara się ratować Arabów nieludzko traktowanych przez ekstremistów żydowskich, rządzących w Izraelu. Interpal zbiera fundusze na służbę zdrowia i szkoły na terenach palestyńskich. Tymczasem na terenach Palestyny, okupowanych przez armię Izraela, Żydzi zbudowali wielki „mur hańby” czyli ścianę getta arabskiego i uruchomili 500 rogatek, które paraliżują poruszanie się Palestyńczyków, oraz zbudowali nielegalne osiedla dla ponad 400.000 nielegalnych osadników.

Obecnie miliony Palestyńczyków żyją na wygnaniu i państwo Izrael absolutnie nie zgadza się na wypłatę jakichkolwiek odszkodowań za zbrodnie popełnione przez Żydów na Arabach, jak również za stałe gwałcenie prawa międzynarodowego i rezolucji ONZ, potępiających bezprawie i masowe morderstwa dokonywane na Palestyńczykach, takie jakie z początkiem roku 2009 miały miejsce na terenie Gazy, prawie do chwili przejścia władzy w USA przez prezydenta Barack’a Hussein’a Obamę.

Tymczasem fałszywa propaganda żydowskiego ruchu roszczeniowego i jednoczesne ukrywanie masowych zbrodni żydowskich w ramach terroru komunistycznego, doprowadziła do takiego stanu rzeczy, że o ile zbrodniarzy hitlerowskich postawiono pod sąd, o tyle zbrodniarzy- komunistów przed żadnym sądem nie postawiono, gdyż nie byli zbrodniarzami. Ten stan rzeczy utrwała w Polsce, między innymi Gazeta Wyborcza, książki Jana Tomasza Grossa oraz publikacje Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Powszechnie wiadomo, że stało się tak z powodu wielkiego udziału Żydów, w kolosalnych zbrodniach epoki komunizmu.

Dziesięć lat przez zbrodniami Hitlera, w czasie narzucania kolektywizacji, Żydzi pod wodzą Lazara Kaganowicza, wymordowali głodem dwa razy więcej chłopów w Sowietach, niż Hitler wymordował Żydów dziesięć lat później. Wówczas Żydzi chwalili się w Kijowie, w czasie narzuconego „głodomoru,” że w stolicy Ukrainy, żaden Żyd nie był głodny.

Profesor Norman Finkelstein opisuje szczegółowo w swoich książkach sedno samo-zakłamania Żydów uformowane w latach 1945-1967, kiedy skończył się okres żywej pamięci zbrodni, popełnianych przez Żydów, od 1939 roku współpracujących z sowieckim aparatem terroru na polskich terenach.

W 1967 roku zaczął się trwający do dziś okres skutecznego narzucania zakłamanej propagandy i ostrej cenzury. Tymczasem Żydzi szerzą propagandę „antygoizmu,” w ramach którego „antypolonizm” odgrywa ważną istotną rolę.

Aleksander Szumański

LITERATURA

Iwo Cyprian Pogonowski opracowania 2005-2007

Następny artykuł

Kategoria: Publikacje

Copyright ©2018 Blog Aleksandra Szumańskiego Rights Reserved.

©W